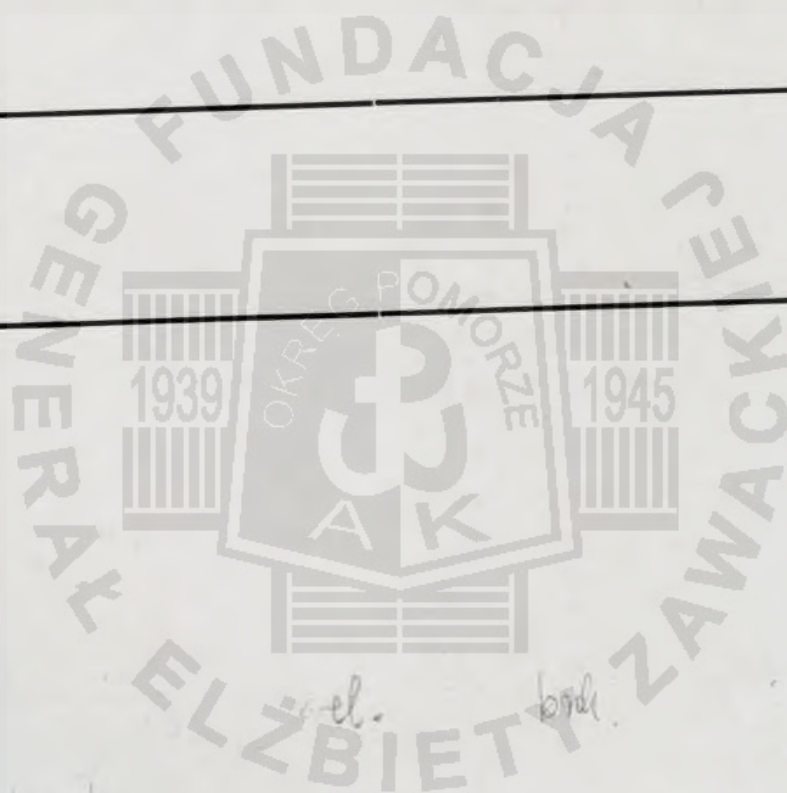


MEMORIAL
General Marii Wittek

*M. Czepiach zat. t. 4998r
A. Rajewska oprac. VII 2015*



*Jadwiga Kowalczyk
Skónewo,
60185 Poznań pleśn.*

ZUROWSKA

zam. Kowalczyk

LVP

Jadwiga

1299/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

1299/48K

ŻUROU 80A Jedniqa

20m Kowalezyk

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 6, s. 11

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 2, s. 3

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 15, s. 15

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – Inne... —

IV. Korespondencja K. 3, s. 5

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie —

I/1 Relacja

- Relacja Kociatek z jednostki z d. Łurouška, sporządzona według schematu relacji o wojennej służbie kobiet - żołnierzy III ACP u l. 1939-1945.

Relacja podpisana własnoręcznie z datą 31 III 1998.
z wyróżnieniem odznaczeń wojennych

rkps. org. K. 4, s. 1-7

- Relacja według schematu, Kociatek z jednostki z d. Łurouška sporządzona 2 III 1999r. podpisane rkps. org. K. 2, s. 8-11



materiały przystane przez
p. Hanne Nowicką
L.dz. 22.04.98

2a1 Nr 2

Thk

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
w I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945**

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie
rozdzielając opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko / także panieńskie z datą zmiany /, imiona

Luroxsko (zm. 28/8.1951r).

Kowalonyk Jadwiga z domu

2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat /

22. XII 1925 m. Korniemy, pow. kieleńsko-trocki, woj. kieleński

3. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej

Franciszek Luroxski i Michalina z domu Juszkowa, ojciec był
kolejarzem w gm. Korniemy, tuż przed wojną zajmował się rolnictwem

4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu

Skaruseo,
tel.

60-185 Poznań

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia /

+ roczny kurs ekonomiki przemysłu

średnie ogólne 4 kl. gim + 2 kl. liceum
1948r.

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem

Stare Kieś, gmina Korniemy, pow. kieleńsko-trocki

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka ? /

byłam uczennicą.

4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodaliczja Mariańska

nie należałam

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

nie brałem udziału

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? / do wybuchu wojny uczyłem się w Gimnazjum w Kwidzynie, od 1940-1944 w ZSRP od roku 1943 w wojsku ADP im Tadeusza Kościuszki.

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / wywiezienie, aresztowanie,

ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy /

23 marca 1940 roku gwałtownie aresztowany i skazany na 10 lat więzienia. Miałem, mnie i dwóch braci wywieziono do Kozechostanu, gdzie pracowałem w koczowniczym obozie.

2. Moja droga do wojska polskiego / mobilizacja, zaciąg ochotniczy /

na początku czerwca zgłosiłem się do wojska do Sam. Bat. Kobiecego im. Emilii Plater

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania.

10/II 1943 do 8/II 1946.

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową

Sam. Batalion Kobiecy im. Emilii Plater, Kompanie Łączności Pułk Łączności

5. Jakimi wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku

po początkowo byłem telefonistką, później służyłam w batalionie 1 Armii WP.

6. Jakimi przeszła przeszkolenie w wojsku / szkoły, kursy, itp. /

przeszkolenie zmienne 2 Łączności

7. W jakich bitwach brała udział / miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i

kiedy ? / pod Lenino - jako telefonistka, forsowanie kolej pomorskiego / Łotwa, Włocławek, Kolobrzeg, walki o Berlin.

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /

plutonowy

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

Brony Księgi Zasługi za
 bohaterские czyny i dzielne zachowanie się w walce z Niemcami
 wojenny nr 01767 z dn. 20/5 1945.

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne.

Do demobilizacji było bardzo trudno, mimo były fiżore u Kazachstanie, wrócili dopiero u koncu czerwca 1946, je przyjechał do stary, który far był u Zielony Górze. Zaczęłam pracować u Zeki Tostel (miałem ukonieczone 3 kl. gim.) pracowałam jako sekretarka tłumacza jeż. sowiejskiego i jednocześnie po pracy uczyłam się, wykładać były 6 dni u tygodniu, było bardzo ciężko, nie było podszyczników, ale ponieważ byłam młoda miałam dużo zapęty do pracy i nęcki. Wca było trudne, nie mi było, ale kochałam uczyć się i po zakończeniu wojny jestem żywe. U roku 1951 wyjechałam ze męż i przenieśliśmy się do Gornenue i zaczęłam pracować u Zeki Cegielnickiego gdzie pracowałam do emerytury to m. do dn. 30/5 1982r

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska.

Trudności były bardzo duże, z kójką wróciłam u zniszczonego pleszau, zniszczonego butelek u garnie nie miałam pieniędzy, chodziłam nsc porządkowo u kójskim strażu

3. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa /

emerytura + renta inwalidy wojennego III gr.

4. Obecny stan zdrowia

angina pectoris, nadciśnienie tętnic, reumatyzm, kógoła uszytkei choroby starszego wieku

5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała *korzystała w Konstancji z*
2 ośrodki przy Zakł. Cegielnianym, obecnie
przy ośrodku Zdrowia Kulińskiego

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo,
okoliczność, data, miejsce / *o śledztwo nie byłam represjonowana,*
choć miałam nieprzyjemności z tego powodu, że gdzieś
po zakończeniu wojny znalazłam się w Wielkiej Brytanii
gdzie po zakończeniu wojny przebywałam.

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne
sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody,
zajmowane stanowiska.

obecnie z najbliższej mojej rodziny nikt nie żyje,
brat który był żołnierzem w wojsku zmarł w 1992
drugi brat, mama i ojciec już nie żyją. Mój jest na
emeryturze jest inżynierem, syn pracuje.

Pożądane załączenie :

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii
wrześniowej oraz okresu wojennego.
- wyciągu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki
relacji i o jej formacji.

Fotografu wojenny, nie posiadając, posiada
bombardowanie zginął przedk, gdzie miałam
swoje dokumenty.

Czytelny podpis

Jadwiga Kowalczyk
z domu Łurkowska

Data

31/03.1998r.

Spis odznaczeń wojennych

I/1/5

- 1) Medal Trzydziesto i Wojska nr 090209
9/V 1946.
- 2) Medal Za Wależność nr. 0147785 - 22/XI 1946
1939-1945
- 3) Medal Za Odraz, Wyśm, Bętył nr. 013959.
30/8. 1946.
- 4) Medal Za udział w kęłkęd o Berlin
nr 88087 9/V 1942
- 5) Odznaka Gmńkeldrke nr. 117309 30/8 1946
- 6) Dyplom nr 1295 - 1410 1945 -
Gmńkeld- Berlin.

Rachwickie odznaczenie

- 1) Za zdobycie Berlina nr. 056154 - 1948
- 2) Za Wależność nr 0139094 - 1947
- 3) Za trzydziesto hed Wależność 1941-1945
nr. 047702 19/IX 1942
- 4) Za 50 let trzydziesto w wielkiej
ojczyznianej wojnie 1941-1945
nr 2014878 - 22/3. 1945

Wależność Kęwelercki orderu Odznaczenie
Gęłski nr. 67-75-35 - 22/V 1948.

Medal 40-letni LKP nr 19. 15/7 83

Medal 40-letni PRL nr 28/284/844 22/7 1984

Odniesienie cyfrowe

odniesienie honorowej "ze zastępy 14
naukowej katechetycznej Pomorskiego
nr 004369- 30 XII 1986

odniesienie honorowej miasta Pomarnie
nr 2/29/75 - 4/3. 1975

Srebrnej Odniesienie zastawionej Przewodni-
ku Izanaci nr. 6842-78
18/09-1978

Brezowej odnietej zast. pow. HEP.
nr. 1495/75 zdn. 18/3. 1975

Srebrnej odnietej zast. pow. HEP.
nr. 481/82 zdn. 28/4. 1982

Jadwiga Koseloyk
Stonierso, ul.
60. 18T Pomarn.

J Koseloyk

Pomarn. dn. 31/03. 1998

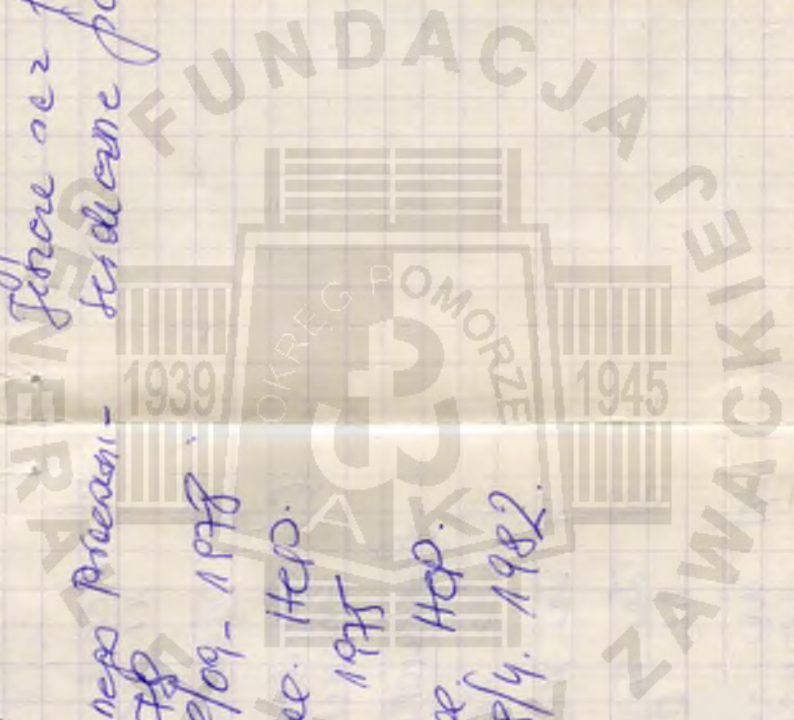
14/6

Szanowni Państwo!

Bezdno przypuszczam, że tak powinno
wyglądać to enketa, ale artetna
chorobkoma i nie mogłam tego
wykonać wcześniej.
Jeszcze bez podsumowaniem Przesyłam
szkicowane porównanie

J Koseloyk

14/7



Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
W I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945

Relację można sporządzić również w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu ale nie rozdzielając opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko (także panięskie z datą zmiany), imiona
Kowalczyk Jadwiga z domu Furowska - 1951r.
2. Data i miejsce urodzenia (w przypadku wsi podać powiat)
22.XII 1925 m. Worniany - pow. mienisko-trocki woj. mienski
3. Imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej
Franciszek Furowski i Micheline Juszkowi, sadzice
zajmowali się rolnictwem, ojciec przez pewn. lat był wojtem
w gminie Worniany
4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu
Skonowo, 60-185 Poznań
tel

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie (nazwy szkół i lata ich ukończenia)
4 kl. gimnazjum + 2 kl. liceum ogólnoklas. w Wielkiej Górze
w 1948, roczny kurs ekonomiki przemysłu oraz inne kursy
dokształceniowe.
2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem.
Skonowo - wieś - gmina Worniany pow. mienski-trocki
3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem (nauka, praca-jaka?)
uczyłam się w szkole podst. w Wornianach do 6 kl. a potem
do wojny uczyłam się w gimnazjum ogóln. w Kienie
4. Przynależność do ZHP, PCK, PWK, ZMW, Sodaliczja Mariańska
Należałam do PCK.

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna

w roku 1939 miałam 14 lat.

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945
Nauka, praca, udział w konspiracji (jakiej ?)

I/1/9

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? (wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu – charakter pracy)
w roku 1940 - 13 kwietnia zostałam z rodziną wywieziona do Kazachstanu, tam do roku 1943 pracowałam w kołchozie, sielo Komerowka - Stjerskiy Rejon Połnoeny Kazachstan
2. Moja droga do wojska polskiego (mobilizacja- podać przez kogo zmobilizowana i kiedy, zaciąg ochotniczy)
Zgłosiłam się ochotniczo razem z bratem Józefem przez Kofinkomiet w Hołodonowce.
3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania
10. V 1943
8. II 1946 (zdemobilizowana)
4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową
Samodzielny Batalion Kobiecy im. Emilii Plater
Samodzielny Batalion Łączności
Pułk Łączności przy I Armii W.P.
5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska lub funkcje w wojsku
Artykulem, początkowo jako telefonistka, potem przy sztabie Armii jako st. pisarz łączności
6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku (szkoły, kursy, itp.)
Artykulem do obsługi telefonu i radio, łączność z sztabem litwie telefonicznej polowej
7. W jakich bitwach brała udział (miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy ?)
w bitwie pod Lenino w 1943 r. 12 października, obsługa radion i okopach telefon, następnie brałam udział w walkach I i II Frontu Białoruskiego i Ukraińskiego, w walkach od Fero w składowego frontu, wchodziłam jednostki. Brałam udział w walkach o kraj pomorski, Kłoboczny i Białą. Byłam tylko kontuz

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji (data ostatniego awansu)

plutonowy

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

odrodzenie polski, odznaczenie bojowe pdsku 2
rednicki -

Krzyż Karselowski Orderu
wykaz dostr.

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne. (Jest bardzo pożądane nadsyłanie oddzielnych wspomnień przedstawiających losy wojenne i powojenne)

Do demobilizowania, przyjechałem do Zielonej Góry do stryja, który do przyjazdu z Wilenszczyzny tu się osiedlił. Mój najbliższy rodzinny był w Krasochostce - wrocili dopiero w czerwcu 1946 r. Brat Jacek był w wojsku, gdzie był w Armii Andersa we włoszech po bitwie pod Monte Cassino. W czerwcu 1946 r. zacząłem pracę w Zakł. "Zastel" w Zielonej Górze w charakterze sekretarza - tłumacza przy Komisariacie radwickim, sekretarza produkcyjnego Zakładu Węglany w górze. Pracując, uczyłem się w Gimnazjum z Liceum dla dorobkcy. Lekcje niemieckiego w domu w tygodniu bez żadnych złp. Do pracy odszedłem do środy, gdzie lekcje trwały do godz. 21.00. Nie było podręczników, ja dostałem niektóre podręczniki od mojego stryja z Jęzorami, stryj był tam w wojsku, był młody, zapo do nauki z kłopotami przedwojennymi profesorów.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się bezpośrednio po wyjściu z wojska, czy korzystała z pomocy władz państwowych czy społecznych?

Trudności były bardzo trudne, nic nie miałem, z książkami miałem tylko stare zniszczone płaszcze i zdezelowane buty. czynionych rzeczy nie miałem, które były ciżko do zdobycia, ja natomiast mi było potrzebny, o pomoc mi kierowałem się, gdyż ukazałem się z jęzorem i z łokci rade dom.

3. Obecne źródło utrzymania (emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa)

emerytura
Jestem inwalidą II gr. z ogólnego stanu zdrowia
poziadam III gr. inwalidy wojennego

4. Obecny stan zdrowia

Choruję na anginę pectoris, mam niedokrwistość tętna, reumatyzm z zniekształceniami w stawach, zrostami, potłocznymi przysiadkami jak przez w Krasochostce i przez parę lat na łóżku w okropnym kłopotach

5. Z jakiego rodzaju pomocy, służby zdrowia korzystała?

Dopóki przebywałam w ośrodku Zdrowie w Jankach przy Daku - Cegielskiej, potem w miejskim ośrodku zdrowotnym od paru mies. u lekarza rodzinnego.

6. Czy była represjonowana po wojnie (sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data i miejsce)

Prześledowane nie było, również moje rodzinie nie było prześladowane. Natomiast nie dobrane było przyjmowane to, że mój ojciec przebywał w Anglii.

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci – ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Moja mama Michalina Żurawka po powrocie z ustania z ukapi na bardzo zły stan zdrowia nie pracowała - było to możliwe utrzymanię - zmarła 24.XI 1983r.
Ojciec Franciszek Żurawski do 1977r. przebywał w Anglii - pracował w szpitalu w Anglii jako pielęgniarz. W roku 1977 przyjechał do mnie zmarł 24 kwietnia 1992r.

Bret Jacek zmarł w r. 1972

Bret Antoni zmarł w r. 1982

Msi Jan Kowalewski - inż. pracował w Instytucji Mierzyn Radu w Poznaniu, obecnie na emeryturze
Syn Krzysztof pracuje

Pożądane załączenie :

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji
- bardzo prosimy o podawanie, na nadsyłanych fotografiach, daty, nazwy jednostki, miejsca oraz w miarę możliwości imion i nazwisk osób tam uwiecznionych.

Wadeżane wspomnienie skierowano do archiwum jej młodszej siostry

Czytelny podpis

Jadwiga Kowalewska

Żurawka

Data 2/III 1999r.

I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby rektora

Karta informacyjna Kolegium Jasnogórskiego, w sprawie członkostwa
podpisana 2 doty 28^v 1990r.

rys. nr. k. 2, s. 1-3



KART A I N F O R M A C Y J N A

1. Nazwisko i imię..... Kowalczyk Jadwiga
2. Nazwisko rodowe Luronińska
3. Imiona rodziców Franciszek, Michalina
4. Stan cywilny obecny żona
5. Czy powtórnie wychodziła za mąż - kiedy? podać nazwisko męża
..... nie
6. Data i miejsce urodzenia 22. XII 1925 Wornieny, pow. kolensko-Trocki
7. Pochodzenie społeczne /chłopskie, robotnicze, inteligenckie/
..... chłopskie
8. Miejsce zamieszkania przed 1939 r Wornieny, pow. kolensko-Trocki
9. Czym zajmowała się przed 1939 r /nauka, praca/ nauka w gimnazjum
10. Obecne miejsce zamieszkania /dokładny adres, ewent. telefon/
..... Skonowo, ul. 60-340 Gornia
11. Wykształcenie średnie
12. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ?
/wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu -
charakter pracy/ 13/IV 1940 wywieziona razem z matką i rodzeństwem
..... Górnieny, Kotschsten, Ajntauński rejon - praca w kolchozie
13. Moja droga do wojska /mobilizacja, zaciąg ochotniczy/
..... zaciąg ochotniczy
14. Data rozpoczęcia służby wojskowej w LWP i data zdemobilizowania
..... 10. VI 1943 do 8/II 1946
15. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową
..... Batalion Kobiecy im. Emily Stetel,
..... Batalion Łoznaski, Człk Łoznaski
16. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku
..... telefonistka, st. inż. ekspedycja /przyjmowanie
..... kodowania, ekspedycja i dostarczenie telegramów
..... i innych korespondencji

- 17. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku /szkoły, kursy itp./
szkoła łączności
- 18. W jakich bitwach brała udział /miejsce, data, odniesione rany, kontuzje, kiedy, gdzie/
Leningrad 12 XII 1943
okolice Górnego Jastrowa, Złotow, Krasno
pod Kalobryum (kontuzjowane)
- 19. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /
plutonowy obecnie ~~kapitan~~ sierżant (za Berlin
za Węgry, Medal
- 20. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne
Łośmota, za Mysł, Odr i Bartyk, i rozkazu odznaczenie
Krzysztof Karski OOP, Honorowa Odznaka Górnego
i Króla Górnego, HO-Łośmota PRL i inn.
- 21. Praca po zdemobilizowaniu aż do chwili obecnej / zawód i stanowisko/
a/ zawodowa od 24/11 1946 do 15/11 1951 pracownik w Zakł.
Jastrow i Złotow, Górnego i charakterne tłumacze
od 1952 do 1957 - w. cełowy, Górnego
b/ polityczna
c/ społeczna 1930-1945
pracownik w ZPOU i - Lektor, opublik
podopieczny
- 22. Przynależność do organizacji politycznych i społecznych
nie dotyczy
- 23. Obecne źródło utrzymania /emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta wyjątkowa, renta rolna, renta specjalna, renta wdowia /uwzględnić grupy inwalidztwa/
emerytura
- 24. Obecny stan zdrowia II gr. inwalidztwa z opl. stanu
rolnicze, chore serce, niedociężenie
- 25. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzysta /lecznictwo rejonowe, przychodnia MON, przychodnia MSW, przychodnia kombatancka/
lecznictwo rejonowe

26. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska *nie miałam jakiejś wrocie, mame była*
już nie na Syberii

27. Czy była prześladowana przed wojną *nie byłam*

28. Czy była represjonowana po wojnie *nie byłam*

29. Jakiej pomocy oczekuje od organizacji zbawczej
o spore i pomocy lekarskiej

30. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich zawody, wykształcenie, zajmowane stanowiska/
1940r - ojciec był ewangelikiem, był w wojsku a następnie w Armii Anderskiej, był wziętym na Syberii, bot. Pedagog był w wojsku - w czasie 1940 matka wrocila do Polski - rodzinie z matką
nie żyje. Mąż Jan Konecny jest inżynierem

Data. *28/7 1990r*

Jadwiga Konecna
/ podpis czytelny osoby
wypełniającej ankietę./

Uwaga: w razie potrzeby można uzupełniać dane na dodatkowych kartkach.

II Materiały uzupełniające relację

"Moje wspomnienie" - Jadwiga Kowalewska z d. Zurowska
napisane w Poznaniu, marzec 1999r, podpisane na stronie 4 (ciąg dalszy 5-15)
złoty okry. K. 15, s. 1-15

Materiały przekazane do Fundacji dn. 6 XI 1999r. przez Kształtowski Jacek



Moje wspomnienie

Do wybuchu wojny 1939r. dwuciesiętym miotom
bardzo szerokie. Miotom bardzo kochaję
rodziców i rodzinę.

W wieku 6 lat zwróciłem uwagę do szkoły
podstawowej w Wornianach. Po ukończeniu 6 kl.
szkołą do gimnazjum ogólnokształcącego w Krasie
gdzie ukończyłem 2 kl. gim. Naukę przerwano wojną
w roku 1940 - było bardzo mroźne zimą, a
temperatura dochodziła do -40°C , z powodu
mrozów pogromaty sądy okropne.

Śmieta wielkonożne przypadki 24 marca.

Jesienią 1939r. przyjechałem do nas, uciłkając od
Nimców moji cwiac Julia z dwójką dzieci,
uciłkając od Niemców, trafita na Syberię, razem
z nami. Przyjechałem również rodzinie mego
starszego brata z bratnią - starszy zginął w Krasie
w wielkiej szkodzie 23 marca 1940r. przyjechali, MŁD
zrobili namioty i zabrali ojca, oraz jego
2-dni braci i Kurynie, mimo to przesłuchanie,
ojca miotom okazyj zobaczył po 20 latach
w 1961 roku w Londynie.

Ojciec był skazany na do lat więzienia przechodząc
przez różne więzienia, aż w końcu wylądował
w miejscowości Uchte, Komi ZRR. Przewodził
przy badaniach naukowych w bardzo ciężkich
warunkach.

W roku 1942 - na skutek porozumienia gen Sikorskiego

ze Stalinem, zostali zamknięci z domem (str 2)
 i trafili do Gorskij Armii, które był organizatorem
 przez gen. Andersa, początkowo pod Moskwą, a
 potem kolo Tarkuintu, Liano Keimatu, bardzo
 niekomyśtne występowo na samopowuci różnicowy
 umiećoli ne tyfus jak muchy. Potem był Iran,
 Jerroclimo - Wrochy - bitwa pod Monte Cassino
 i po wojnie Anglia.

W dniu 13 Enietnie 1940. w nocy przyszło NKWD,
 12 żołnierzy otworzyło dom, porzuciło zob. ci
 reżys, zabrali dokumenty, zegarki, monety
 srebrne.

Co reżysi kazali się zbierać, doli ne zbierać
 się, 30 minut. Do końca zapokładimy nepotrze-
 brujno niemy, duro nie moźna było zabrac.
 Furmentke stalo pod domem, zabrali nas na punkt
 uboony, a potem w trasprance do stacji Kojdziej
 Gudogaj, oddalonej od naszej miejscowosci dolo
 20 minut. Tam oznakly ne nas wozony bydlce
 bez dżem, w wagonie nie było, były tylko naszy
 i duro ludni, nie wiem dokladnie ile ale bylo
 duro - moze 300 osob, przewozne kobiety,
 dzieci i starcy. Nie bylo zadnych zmianow
 w warunkow, nie bylo jedzenie, picie, potrzeby
 fizjologiczne trzeba bylo zadowolac na miejscu
 Reż w ciągu dnia byliśmy wyprawowani z wagonow
 żeby zadowolac swoje potrzeby fizjologiczne
 Pfenochali nas zobniwe, kolo Kaidepa wagonow
 bylo ich 4-5.

str. 3.

Jechaliśmy w transporcie chyba przewożąc 2 tygodnie, dokładnie nie pamiętam, wiem, że przyjechaliśmy do Kokożetaru, gdzie nie pamiętam mojej, Były trudności z zakwaterowaniem. Nie było Komarów do której nas przenieśli, domki były bardzo małe, przeważnie jednorobowe, bez podłogi, z dużym pićcem, na którym przeważnie spóke gospodyni.

Stojonej mioty kobiety z matyni ducim, gdyż nikt nie chciał ich przyjąć do siebie.

Kosieni z zosady są bardzo dobrymi ludźmi, potrafilili się podnieść tym co mieli, a mieli bardzo mało.

Propaganda bardzo nieprzychylnie nastawiona ludzi do Polaków, mówili, że zrobiliśmy wiele krzywd ich wotmianom.

Wieściowaci do której nas przenieśli, narzucała się Komarówce, trwała przymus, że nie było dostawek pasowate do łosci Komarów, o zmierzchu nie można było wyjść z domu.

Okolice były puste, duże polodromowe jeziora i przepiękny krajobraz, takich wioz ni widziałem nigdy.

Klimat był bardzo ~~ost~~ osty. Lato trwało 3 mies kasty tylko wioze: pszenica, proso, orz ziemniaki, marchew, buraki, opejki.

Z wiozi na duże mory dzień obcozycel, nie było gdyż mory dochodity do 10°C.

Śnieg przeszedł już w porządku, listopadnie
przekrył ziemię, stuleć domy jak przesyła
i tabor do Knieżstwa.

Stojąca był okres przedmiotowy, kiedy był
mroz, ale następowały zimą + zres. bieriany,
jak taka zimą przytrafiła się w drodze,
Śnieg nalepił omy, cztomiek tracił drogi,
niejednokrotnie zdarzało się że śnieg rozpyssał
nawet koronę, gdy zboczyła z drogi, przychodził
mroz i dopiero na zmianę zastąpił zderzenia.

Warto trochę krótko, że to wegetacja roślin
przebiegała bardzo szybko, rosła bardzo dorodne
przenice, proso i przepiękne pole słonecznika
o wschodzie słońca.

W porównaniu okresie pobytu w Krasnodarze
miałem pomysłiki, ale jak posłem dowojtkę,
gdzieś się zamieszkały.

Bydąc w Krasnodarze przeczytałem sporo książek
w oryginalu np: zbiorze dzieła Puszkina,
Lwa Tolstoję, wojnę i pokój, Hans Kerenins,
dla utworów Dostojewskiego i wielu innych
autorów.

J. Kowalowyk-
Lurovski

Gomel, dn. 2 III 1999r.

Moje wspomnienie c.d.

Kiedy w roku 1940 zostaliśmy deportowani do Północnego Kazachstanu, nigdy nie przypuszczałem, że ja młode dziewczynę zostanę żołnierzem wojska Polskiego. Byłem także sobie młode dziewczyną, wykształconą, bardziej interesującą się sportem chłopców niż dziewczętami, ot taki chłopak w spodniach.

Oprócz sportu miałem białą książkę, czytając ich bardzo dużo. Interesowałem się również historią, stąd dosyć dobrze ^{znałem} historię Polski.

Łażyliśmy pracę w Kotechorze w Kominternie we wsi Komercowka. Pomimo młodego wieku musieliśmy się uczyć i jednocześnie pracować.

W roku 1941 wybuchła wojna z Niemcami, pod bronią zmobilizowano wszystkie mężczyźni zdolnych do noszenia broni, nawet 16-letnie chłopcy.

Do pracy w Kotechorze pozostali tylko starcy, kobiety i dzieci. Praca była ponad naszą siłę, ale trzeba było pracować.

I tak płynęły monotonnie dni z miesiące z dala od frontu i obojczy, bez żadnej nadziei na jakąś zmianę.

W Kotechorze radio nie było, wiadomości dochodziły rzadko, gazety docierały bardzo nieregularnie. Jedynym łącznikiem ze światem były listy, które przyjeżdżały z frontu.

Pomimo że znamy dobrze język rosyjski, przychodziły

do mnie miejskie kobiety z prośbą, aby str 2)
do ich bliskich: mszost, opcis, syhols napisac
chociaz pars slow. Czytasc listy z frontu wiadomosc
jak tam bylo ciszko.

W następnym miesiącu 1943 roku gromadziła mi się, że w związku
Radzieckim - Związek Patriotów Polskich ze zgody
władz radzieckich organizacji Wojska Polskiego -
I Sigmund Piechoty im. Józefa Kosciniński.
Wiadomości o tym, że dwudziestu ludzi mogły również
zjechać się do wojska bardzo mi uciechy.
Udaliśmy się ze starszym bratem Józefem do
najbliższego wojskowego w Kotodanowce, oddalonego
około 15 km od Komarów. Ścisnął więc, że
rodnej komunikacji nie było.

W wojskowej zastaliśmy poinformowani o terminie
i sposobie dostania się do wojska. (A tak
namierzałem mieć - mieliśmy także opuszczenia
terenu, mogliśmy powrócić się w okolicy regionu)
Gomierz nie było tam: kolejowej - do najbliższej
stacji Kozłówek, w tym samym czasie między Kozłówek
musiał, obecnie droga sporego miasta było około
100 km, można było jechać wotami (to traktoby
bardzo droga) lub ciężarówką. My jechaliśmy
ciężarówką. Z Kozłówek podjeżdżaliśmy do
Pietropawłowa, gdzie był punkt zbrojny,
stamtąd Kozłówek do obw. Sielickiego
Jechaliśmy przez takie miasta jak Cielabino, Stare
z pusłno góry Urel, Ufa, Rybnyj i do Sielc.
Koncowe stacje było Dniowo, stamtąd przez

do Oku i promem do obozu polskiego.
W szeregach pomitali nas przedstawiciele wojska,
wzruszali pomierzyli polskie flagi i hasła mityjace
wyhodzicow.

Komisje wojskowe i lekarskie po krótkich
formalnosciach kierowale do oddzieleniu
jednostek. Skrotem trochy kłopotu z przyjezdem
do wojska, poniewaz bylom bardzo mroziwego
dnie i nocnego z wielkosciami, wyplodzajacy szczegolne
uczucie niz przyjezdu zobowiazania.

Jeden z członkow Komisji zapytal, a ty co chcesz
robic w wojsku, odpowiedzialem bardzo prozajnie,
ze chce walczyc z wrogiem.

Rozem z kdezienkami zostalem skierowany do szwadronu
Batalionu Kobicego im. Emilii Plater.

Na miejscu dostalyśmy umiundorowanie mskie, spodnie,
bluzę i 26. „gimnazjowski”, buty, mskie bielezno.
Lomiest skarpel byly onuce, z ktorymi poradzalam
mi mojlom poradnie. Mundery byly wadliwie
tylko berety z onetkami, szkodowaly o tym,
ze jastesiny wojskiem polskiem. Do dnu przed-
wys ten onetek jako cenne pamietki, pamimo,
ze nie byl to ladny onet i bez korony.

oboz miescil sie w lesie w namiotach. Od pierwszego
dni zaczelo sie goraczliwe przygotowanie, nauka
maszerowania, salutowania, no z cimeniem wojny.
W dnu 11 lipca w 533 rocznicę bitwy pod Grunwaldem
mielismy przyjezdu wozy przyjezdu.

Nadzwyczaj dzień 15 lipca, dzień piątkowy i słoneczny, od samego rana na broni niedzielną jednostkę wojskową, przygotowując się do przysięgi. Na trybunie honorowej zaproszeni goście z wojskami przedstawiciele Armii Czerwonej, Wanda Kobilewska - przewodnicząca Związku Patriotów Polskich, ptk. Bedling i inni doradcy. Korlegaj się dźwięki Marzka Fabrowskiego "Jeszcze Polska nie zginęła" płynie ciepło biało czerwono na mur i topocze na miasto. Głównik Bedling dochodzi do portu standardu, tam czeka kapłan wojskowy Krzysztof Męś i Kubsa. Dorożka stoi na bocznej, zdejmując czapkę z głowy, podnosi palec prawej ręki w górę i powtórnie ze słowem słone przysięgi - składam uwierzyć przysięgę w imię państwa broszowej we krwi, narodowi polskiemu, umęczonemu i niemieckim jaranie, że nie skolonim i więcej Polak, że niemiec będzie starym ojczyźnie. Kiedy stoją przysięgę ptk. Bedling, M. B. - wzdychamy z obczornymi słowami pastorała. wot przysięgi - - przysięgam na niemość standardowi mojej demizji i hasła ojców narodzi, które na nim widnieje "ze narodzi w karku kolnosc, opamię nie opramie wzruszenie. Po przysiędze jest defilade. Potem nastąpiły dni pełne tmdu i anozji. W batalionie zostatom przydzielone do plutony

Wzrostu. Tożsamość się stała składem bojów
 z specjalistyczne. Wykazy było bardzo uciążliwe
 spaliśmy w namiotach w których ledwo mogliśmy
 pomieścić.

Armię całą zapewnioną być rozciągnięci... o 6-tej
 pobudkę, z przesłanką na ustach biegłem okie
 do mysi, chociaż woda była lodowata, gimnastyka
 poranne, apel poranny, śniadanie, kwatera
 i pole na ćwiczenia - ostre strzelanie, rutę
 granatem, kopanie dołków. Musieliśmy być
 dobrze przygotowane do walki na froncie,
 ćwiczyliśmy w myśli zasady, im więcej pole na
 ćwiczeniach, tym mniej krwi w boju.

Także daliśmy się podawać telefony, a po południu
 uczyliśmy się obsługiwać telefon, telegraf,
 radiostację. Nauka z ćwiczenia przepływu
 nocne warty, a także warty honorowe przed
 stobrem ~~na~~ demizji

Czysto zdawało się tak, że po ćwiczeniach
 zamiast być na obiad, trzeba było zrobić
 porządek w namiocie. Podczas naszej nieobecności
 namioty były niszczono i że mamy nieporządek
 wszystko było przewidziane do jego naprawy.
 Mimo to kiedy zmierzano kwaterę z ćwiczeń
 i nie bardzo mieliśmy siły i chęć do spaceru -
 padła komenda "lotnik kryj się" i trzeba
 było tak długo się czołgać aż zaspuściło
 się ponownie

Zatoczyli się nocne obłamy, niejednokrotnie
zakonieczono wymarszem 4 pole na cmentarzu,
do otaku za cmentarzem. Poranek nad ranem
do obozu, zdenoło się w marszu spoc.

We wrześniu 1943 roku zostalam przeniesiona
do Samoch. Batalionu łączności - do obsługi
centrali telefonicznej przy sztabie dywizji,
z tego też względu znalazłam w sztabie krzyżaków
i niżej rangs oficerów.

W batalionie były również dwie kaste raduńskie,
które przybyły do nas jako instruktorzy.
Liedy są demedycy, z czasem z innymi
jakoś wyznaczono na front, wcale się nie
przystraszyłam, byłam po prostu niedoświadczona
Byłam młoda i nie zastanawiałam się nad tym
jak to będzie na froncie.

Jeżeliśmy transportem z dzieł w drodze
Smoleńsk.

W pozycjach było w pierwszej linii okopów.
Chodziło mi jak na dloni broń albo dżego i jej
bęgnę. Łopocze się atak, w głąb kule i opniem
zichły kotrusie, ogłuszający huk amoc.

A w tym okropnym piekle dochodziła komenda
ogoni - ogone.

Widziałam jak sili do bogu nasi chłopcy, jak padali,
padali się, by zic naprad. Telefon dzwonił
bez przerw, obsługiwalam medycynie. Stał
pomysłom kto i co moim. Dopiero po wycofaniu

z ~~linii~~ linii frontu zastępem normalnie
myśleć. To był mój dienst bojowy.
12 października 1943 roku nie zapomniałem do
konca życia.

Wpóźniej musiałem pozniej zastępem przydzielone
do sztabu 1 Armii do obsługi ekspedycji
telegrafu. Praca była trudna i odpowiedzial-
na, pracowało się nieraz ciężko, nie można
było się pomylić, a kryptony, zmieniał
się codziennie.

Wojsko polskie w zależności od sytuacji na
froncie wchodziło w skład I Frontu Białoruskiego,
II Frontu Białoruskiego lub I Frontu
ukraińskiego, które były dowodzone przez
marzałków - Żukowa, Rokossowskiego, Koniewa,
Rozkazy przychodziły z dowództwa radzieckiego,
a potem były kierowane do sztabu
polskich.

Pomimo, że było bardzo ciężko, wojsko nasze
posuwało się na zachód, czasami byliśmy
na pierwszej linii frontu, gdzie był
szef sztabu.

Codziennie zbliżaliśmy się do Polski za
które tęskniliśmy, a drogę miodło przez
Smoleńsk, Trosznowo, Chopy, Tyłomien,
Roine, dółce Łowka, Chełm, Lublin, Puławy.
W Lubelskim kierunku miało być w partyzanta
i tu też nastąpiło podzielenie wojska polskiego

z Armii Ludowej, które dowodził Michał
Dobro Żymierski.

Nadszedł upragniony dzień kiedy żołnierze
pobliżi wkroczyli na ziemie polskie.

Ładując z kępcami do zniszczonego Lublina
przyjmując widok Szydłowa, tam najbardziej
zastawdziali żołnierze nie mogli powstrzymać
słz.

A potem dalsza droga do Warszawy przez
miasto, i dalej na zachód przez Białystok
Kufarski, Inowrocław, Bydgoszcz. Jak wkroczyli
do Bydgoszczy miasto paliło się, trwały
się koczujące bry.

Do Bydgoszczy - wód pomorskie, szwajcarskie
i justynie, Łotwie, i Łotwie.

Idąc się szła, i byłem w okolicy,
rozbite wojska niemieckie przesuwały się
i wrogami uciekały do miejscowości gdzie byli
stali. I było szczęśliwym z bronią śledzącą
udało się uniknąć niebezpieczeństwa, a tej okazji
wykorzystały nas wojska radzieckie, które goniły
Niemców.

Deleja był Grajfenberg (obecnie Gryfice) Krotoszyce
potem szereg innych miejscowości i wreszcie
ostatni nasz postój przed Berlinem z zakwaterowaniem
w gminie Birkenwerder. miejscowości niemieckie,
są to miejsca się w międzydomkach lotniskowych
Kwiecien i maj 1945r były bardzo piękne

przepięknie kmity, mądrze, dżesse owoce, by
 i na sercu było jakas brzy, gdyz mienylismy
 u to, ze Niemcy przeprosz wojna i zapewnie
 pokoj.

Liedy z mojej dotadze wiadomosc, ze Niemcy
 skapitalizowały, radosci nie bylo koniec,
 a kiedy y moji ogloszono oficjalne zakonczenie
 wojny, radosci nasze nie mialy granic. Porozulo-
 no nam nawet stadoć na mirot.

W pierwsz dni po zakonczeniu wojny byalismy
 w Berlinie.

Wojna sie skonczyla. Lata trudu i znoju,
 setki tysiecy ofiar i rannych, olbrzymi
 wysilek do pokonania faszystowskich Niemiec,
 teraz to wszystko bylo za nami. Znowu
 jak niegdys nastana czasy spokojne, ktorzy
 nie zaklaci zaden murzyn, zadon wystrel.
 Wojsko mowiedzie sie po domach i metki beda
 w tui zygeln lub optakivac poleptych.

Jednak o powrocie do cywila nie bylo mowy i
 nie bylo doklad wiadomosc. Czekała nas jeszcze
 daleka droga do opozyzny, ale juz inny troje.
 Byly to miasta Cottbus, Spreenberg, Opole, Hrodaw
 i Kotonice. Poniewaz niemieckie lotnisko ~~bylo~~
 u gmazek, dowodztwo wojskowe znajdowalo
 sie u Kotonicach. Nasz puik tprnaki
 stacjonowal u Kotonicach - Hednowaw. Na
 dzwiny do siebie ferchulismy do centrum
 Kotonic, na ul. Jagiellonskiej.

22 lipca 1945 r. Była pomietna defilada,
z naszego pułku wybrano 36 uczestników.

~~Sztyt~~ Sztytami wózków, są mierzonymi
w pierwszej drodze. Mierzonymi tu
z kompanii honorowej i sztytami 1 miejce
dowodce pułku p. tk. Samca był bardzo
zadowolony.

Sztytem kompanii był p. tk. Supek. Bardzo
czystym posłem nie dywidu był gen
Bardulski, doskonały dowodca i premily
człowiek, na dzieńwsto otaczał oficjals
opiekę.

po zakończeniu działań wojennych proponowano
mi posci do szkoły oficerskiej, mnie
mamyło się lotniczo, Los potoczył się
inaczej, z mensem nie nie zostało.

z lutego 1946 r. na własne prośbe zostałem
zdemobilizowany i pojechałem do stryjski
do Zielonej Gory.

Tak zakończył się wojny plut. Jadrpa Taronda
Te udzia w walkach zostało odruczone podlini
i radzieckimi odruczeniem wojny.

W Zielonej Gory podjętem pracę w "Zastolu"
w charakterze tłumacza sekretarza przy adwicy
ZSR. W tamtych czasach nikt nie pytał de
się zarobi - ot po prostu niedzielimy, że trzeba
pracować, by podnosić kraj z ruin.

Tracowało się dużo i ofiernie, a po pracy

stam do gimnazjum, żeby uzupełnić ~~wysocki~~
 wykształcenie, aby odrobić zaległości wojenne.
 W roku 1951 wyjechałam ze mężem i przeniostem
 się do Poznania, gdzie zaczęłam pracować
 w Zakł. Cegielskiego, w charakterze st-ekonomisty
 w dziale produkcji.

Kiedy we wrześniu 1978 r. z okazji 35 rocznicy
 powstania WP, byłam na zjeździe kadeńskim
 byłych żołnierzy kwateronosi Kobiet I i II Armii
 WP, pod honorowym patronatem i pomocy
 Sądostwa okręgu warszawskiego przez Krajowy
 Związek Kobiet Polkich. Po wielu latach między
 innymi spotkać się z kadeńskimi frontowymi drogi,
 wspomnieniom nie było końca.

Było bardzo przyjemnie, gawędziłyśmy nocą w sejmie
 w sali Matejkowskiej.

Takim przeżyciem na emeryturę pracownictwa z przerwą
 35 lat w HCP.

Teraz po wojnie komunki były ciężkie, obecnie
 też nie jest lekko, ale uważam, że najtrudniejszy
 pokój jest lepszy od wojny.
 Życie młodemu żeby nie zdarzało okrucieństwo
 wojny.

To są moje wspomnienia pisane przez lat temu.

Jadwiga Kowalczyk-
 Zimnicka

P.S. O ile chodzi o fotografie z wojny to ich nie
 mam, gdyż pod koniec wojny zapinałam mi
 plecak w którym były walizki i dokumenty

IV Korespondencja

- 1) List Koleżki Jedynki, Poznań, dn. 16 VI 1986, adresowany do
panstwa Jakubowskiej. rękopis ogł. k. 1. s. 1-2
- 2) Korespondencja Koleżki J. Poznań, dn. 3 III 1999 do Izby Kształcącej
(w zał. kompetencje autorki) rękopis ogł. k. 1. s. 3
3. Karta Fundacji z koresp. Nasty Czajale, dokumentalistki D2. Arch. WSK
Toruń, 8 X 1998. (zawiera podziękowanie ze strony redakcji)
rękopis, karta k. 1. s. 4-5



Kowalczyk Jędrzej
Skorzewo,
62-064 Plewiska w Poznaniu

Gornich, dn. 86. 06. 16.

Wypadek
druga

Szenowny Panie Putkorniku

Gornich dzisiaj przypadkowo dowiedziałem się od Kderienki z Zielonej Góry o moim sąsiedzie - III stopniowym Wocie Pleterach, nie wiadomo gdzie mieszka i pomimo że mam ankietę zgłasza swój adres na zwykłym adresie.

Jędrzej Kowalczyk z domu Lurowka ur. 22. XII 1925 r. w Gornich woj. wlkp. do wojska zgłosił się 10. II 1943 r. w zastępstwie skierowana do Samoch. Batalionu im. Emili Pleter.

Byłem w plutonie Lpcinosa - w batalionie byłem do wiosny 1943 - potem zostałem przeniesiony do Samoch. Batalionu Lpcinosa.

I przyjęty miałem 15 lipca 1943 r. w wojsko byłem do 8. II 1946 r. - w Samoch. Pułku Lpcinosa w Katschicach. Potem pracowałem w Zielonej Górze w zastępstwie jako sekretarz - tłumacz przy Komisariacie ZSR.

Wiosną 1957 - byłem znowu i przeniesiony do Gornich - gdzie pracowałem

4. 20.05. Cepielškijs.

Obeaui od paru let jostem ne. emenitume.
ubnyimie procy o ussae imue u spitsie,
pajzi barono chabotobym sus spottkoe
& kolorenkemi.

Trochy imue to drini, u jakas hypoderm
2 evidencij, a preciez bytem jastop
2 pismorych u botoleonice; nie niem
jakui refinglam: Tutej u Gornenai -
Kombatentek jst recy nemiele -
je jstem citonkum Longda pry kole
U Bobnida Cepielškijs, aktyvnie sus
udruitem, jstem prelegentem.

Eventuelnie kosty polytu robotnyjes
sus poknyo ne mijska eventuelnoe
pnyts pod uskebenym a dretem
Moje kolventka pleraska trienka ne brodemu
beryre sus Crestora Isouk 2 domu Stovicko
Licy u proste moje rastenie usplemimo
ze co z gony chyskaje

2 polsorenem

J. Kowelajz



IV/3
W/43

Gornon, dn. 3/III 1991.

Szanowne Katerińsko!

Bardzo przepraszam, że dopiero dzisiaj
wysyłam wypróżnione przyletłe enkliety
oraz krótkie wspomnienie. Opornie
~~leża~~ było spowodowane było moją
chorobą.

Lecę serdeczne pozdrowienia

JKond

IV/4

1998

Toruni 8. X. 1999.

Szanowna Pani !

Nasze Archiwum otrzymało za pośrednictwem p. H. Nowickiej z Poznania Pani relację ze służby w Wojsku Polsk. Bardzo dziękujemy - i jednocześnie prosimy o szerszą relację, sporządzoną w sposób opisowy - wg punktów schematu, który Pani nam przysłała. Taka relacja pozwoli nam pełniej poznać sytuację kobiet w I Armii Wojska Polskiego.

Pozdrawiamy Panią serdecznie.

Z wyrazami szacunku -

Marta Czyżek

Dokumentalistka Działu WSK

L. d. 1894/M Stk/98

17/5

FUNDACJA
GENERALA
KAROLAWACKIEJ

1939
OKREG B
5

SZ. P.
MADWIGA KOWALCZYK
SKORZEWO
60-185 POZNAŃ

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax ☎ (0-56) 65-22486
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAL GENERALA
MARIII WITTEK



WSK-
-AK

POW

PWK

i

T. 1299/1014

ZSRR-LWP

KOWALCZYK Jadwiga
z d. Żurowska

Zródło informacji:

Relacja własna

Spis odznaczeń

Moje wspomnienia na 11 str.

Moje wspomnienia - na 4 str.

17/13

I.Król./99

1945 XI 1948

ZSRR-LWP

KOWALCZYK Jadwiga

z d. Żurowska

Adres: 60-340 Poznań-Skórzewo, ul.

I.Król./98

17/13

i

ZSRR-LWP

Kowalczyk Jadwiga
z d. Żurowska

Zródło informacji:

karta informacyjna
Korespondencja

Złożono:

Archiwum Pomorskie A.K.
87-100 Toruń ul. W.Garbary 2.

I.Król./98

17 (13)

ZUROWSKA

Legnica



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

